

# MOJE

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW ATANERA | Nr 43 Jesień 2023

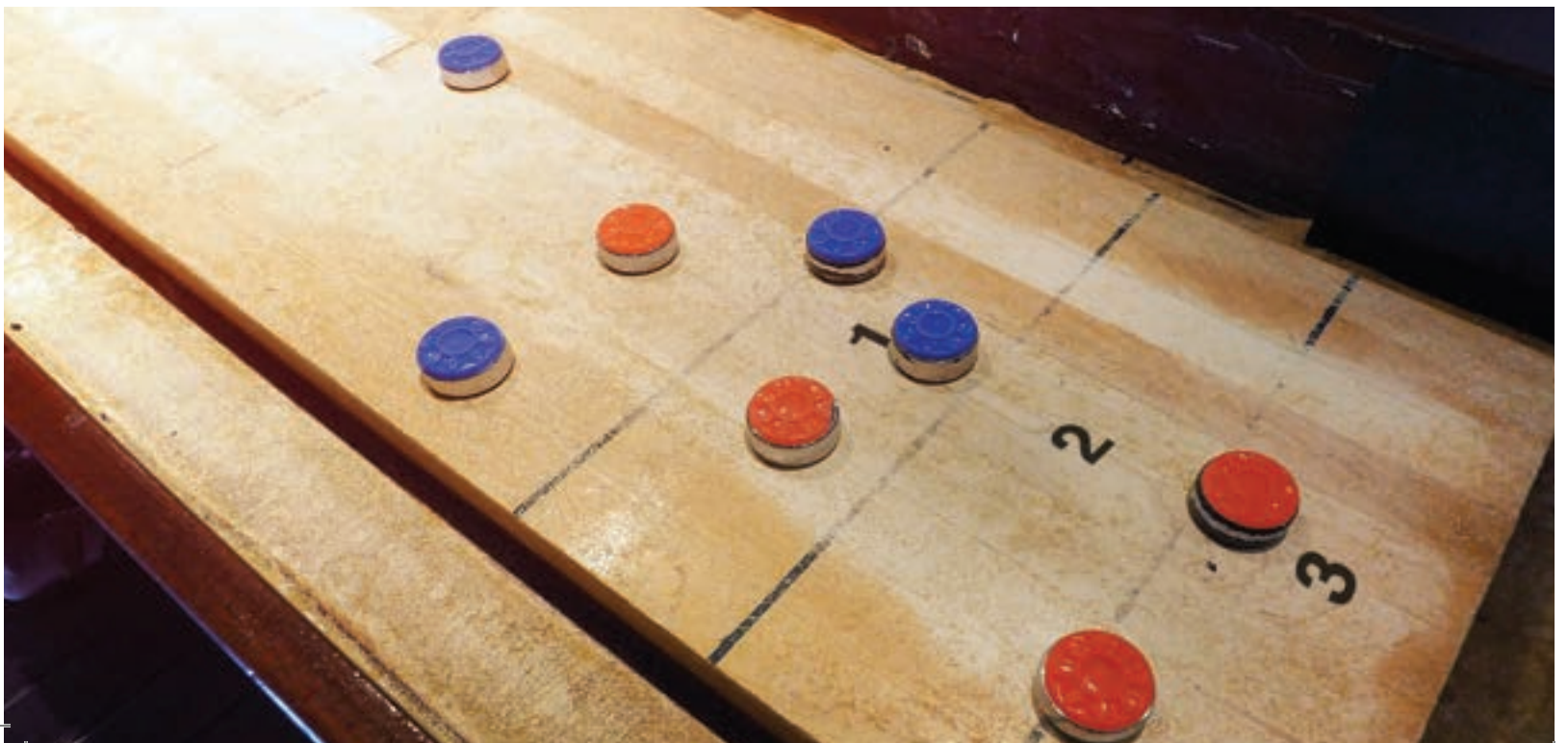
## MARCELIN- MINI MIASTO 15-MINUTOWE







# Centrum Rozrywki MK Bowling w Galerii MM







# Nowa inwestycja – Świerzawska 13

Rozpoczynamy budowę naszej nowej inwestycji na poznańskim Marcelinie przy ul. Świerzawskiej 13. Będzie to kolejne osiedle położone obok Lasku Marcelińskiego. Osiedle składać się będzie z dwóch etapów. W pierwszym etapie powstanie budynek o wysokości od 6 do 11 pięter. Znajdą się w nim funkcjonalne mieszkania z balkonami lub tarasami o powierzchniach od 40 m<sup>2</sup> do 106 m<sup>2</sup>. Na parterze będą lokale usługowe. Sklepy i usługi znajdują się także na sąsiednich osiedlach wybudowanych przez Ataner: os. Marcelin, os. Nowy Marcelin i Świerzawska 4. Niedaleko jest CH King Cross, a dojazd do centrum zajmuje ok. 15 minut. Na osiedlu powstanie plac zabaw dla dzieci oraz centrum sportowe z siłownią. Po męczącym dniu będzie można odpocząć i porozmawiać z sąsiadami na dziedzińcu. Dzięki systemowi monitoringu, portierni ochrony oraz podziemnej hali garażowej, każdy poczuje się bezpiecznie. Znajdujący się w sąsiedztwie Lasek Marceliński zajmuje powierzchnię 230 hektarów, jest więc gdzie spacerować czy biegać. W Lasku znajduje się staw, place zabaw dla dzieci i miejsca na ognisko. Tereny te są atrakcyjne nie tylko latem, ale przez cały rok. Mieszkańcy osiedla będą je mieć na wyciągnięcie ręki. Osiedle Świerzawska 13 zostało zaprojektowane w Pracowni Architektonicznej Michała Domagalskiego.

Magazyn Mieszkańców Atanera

MOJE *m*

Redakcja:

dr Magdalena Szulc z zespołem

Kontakt: [mojem@ataner.pl](mailto:mojem@ataner.pl)

DTP i grafika: Circular Design  
[info@circulardesign.eu](mailto:info@circulardesign.eu)

Druk:

Axos Group

[biuro@axosgroup.eu](mailto:biuro@axosgroup.eu)

[www.axosgroup.eu](http://www.axosgroup.eu)



**TARGI  
MIESZKAŃ  
I DOMÓW**

**23-24 WRZEŚNIA 2023**

**POZNAŃ, MTP**

**ZAPRASZAMY NA STOISKO**

**E1**









# MARCELIN

## – MINI MIASTO 15-MINUTOWE

Żyjemy w świecie nieustającej zmiany. Mamy coraz mniej czasu, lecz coraz więcej potrzeb. Nie chcemy stać w korkach i tracić cennych minut, a nawet godzin, na dojazdy do pracy, szkoły i sklepów. Dlatego tak ogromnym zainteresowaniem w ostatnich czasach cieszy się koncepcja miast 15-minutowych. Na czym polega i co ma wspólnego z wybudowanymi przez Ataner osiedlami na poznańskim Marcelinie?

Pomysł 15-minutowego miasta został ukuty w 2016 roku przez profesora i urbanistę z Paryża Carlosa Moreno. Plan jest prosty: miasto zaprojektowane tak, żeby służyło ludziom, a nie samochodom. Mieszkańcy powinni mieć możliwość dotarcia w każde mniej lub bardziej potrzebne do życia miejsce w 15 minut spacerem lub rowerem. Obejmuje to m.in. pracę, zakupy, edukację, opiekę zdrowotną i wypoczynek. 15-minutowe miasto było elementem udanej kampanii reelekcyjnej burmistrz Paryża Anne Hidalgo w 2020 roku. Koncepcja nie jest nowa ani przełomowa, a wiele znanych miast, takich jak Amsterdam, Bar-

celona czy Paryż, już zastosowało podobne wytyczne podczas budowy infrastruktury.

Mniejsze odległości w mieście to większe zaangażowanie we własne życie, mniej samotności i brak skupienia tylko na domu i pracy. Kiedy na zajęcia jogi, do kina czy dobrej restauracji możesz dojechać w 5 minut, a nie 40, to oczywiście jest to, że przestaniesz spędzać tyle samotnych wieczorów w domu. A co, jeśli możesz w 5 minut dojść pieszo zamiast dojeżdżać? Brzmi wspaniale, prawda?





W czasie pandemii Organizacja Narodów Zjednoczonych przyznała, że idea miast 15-minutowych jest idealnym rozwiązaniem dla wielu miejscowości, jeśli chcą one szybciej znieść lockdowny spowodowane rozprzestrzenianiem się wirusa Covid-19. Niewielkie odległości i łatwa dostępność wszystkich najpotrzebniejszych punktów miały nie tylko zmniejszyć skalę mieszania się osób i wzajemnego zarażania, ale także wpłynąć na poprawę zdrowia psychicznego i samopoczucia mieszkańców. Dążąc do rozwoju, miasta mają tendencję do spychania kwestii zdrowia ludzi czy ochrony środowiska na koniec listy swoich priorytetów.

Długi czas dojazdu do pracy oraz czynniki stresogenne w postaci korków, warunków drogowych i poczucia bycia wiecznie spóźnionym są powiązane ze spadkiem subiektywnych wskaźników zdrowia psychicznego i dobrostanu. Korzyści z ograniczenia tych stresorów mogą być natychmiastowe. Niezwykle istotna jest również dostępność terenów zielonych. Tworzenie lokalnych przestrzeni do wypoczynku i zabawy ma kluczowe znaczenie zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Pogarszający się w skali globalnej stan zdrowia psychicznego ludzi spowodowany pandemicznym zamknięciem tylko utwierdza nas w przekonaniu, jak szkodliwa może być dla nas izolacja i samotność. Takie warunki niekorzystnie wpływają również na ogólny dobrobyt społeczności, sprzyjają stygmatyzacji i promują wykluczenie.

Potrzebujemy miast i przestrzeni miejskich celowo zaprojektowanych w taki sposób, by promowały zdrowie psychiczne. Musimy wybierać te rozwiązania, które mają na uwadze integrację, zdrowie publiczne i ochronę środowiska. Możemy osiągnąć te cele poprzez promowanie proaktywnego podejścia do problemów lokalnych społeczności i zrównoważoną ekologię. Zdrowie psychiczne i dobre samopoczucie wymagają więzi społecznych, integracji i dostępnych usług zdrowotnych. Są to bez wątpienia kluczowe czynniki, które 15-minutowe miasto może dostarczyć.

Dobre projektowanie urbanistyczne i dostępność punktów to także mniej wypadków drogowych. Bliskie odległości do sklepu, szkoły czy pracy motywują do wyboru roweru jako środka transportu lub przemieszczania się pieszo. To również korzyści dla klimatu oraz zmniejszenie liczby zgonów powodowanych zanieczyszczeniami.



## Nasze osiedla na Marcellinie

Przykładem projektowania miasta 15-minutowego na mniejszą skalę są wybudowane przez Ataner osiedla na Marcellinie – os. Marcellin (2015 r.), os. Nowy Marcellin (2020 r.) i os. Świerzawska 4 (2023 r.). Wkrótce dołączy do nich także kolejne, przy ul. Świerzawskiej 13, którego budowa właśnie się rozpoczyna. Na wszystkich osiedlach znajdują się place zabaw dla dzieci, pokoje zabaw, siłownie oraz liczne lokale usługowe. Niedaleko jest też CH King Cross Marcellin oraz inne atrakcje jak np. kino Bułgarska 19 czy Stadion Miejski. Znajdujący się w sąsiedztwie Lasek Marcelliński zajmuje powierzchnię 230 hektarów, jest więc gdzie spacerować czy biegać. W Lasku znajduje się staw, place zabaw dla dzieci, wybieg dla psów i miejsce na ognisko. Tereny te są atrakcyjne nie tylko latem, ale przez cały rok. Mieszkańcy osiedli mają je na wyciągnięcie ręki.

Wszystkie nasze osiedla na Marcellinie zostały zaprojektowane przez Pracownię Architektoniczną Arcada.

## Osiedle Marcellin

Osiedle Marcellin składa się z czterech monitorowanych wspólnot mieszkaniowych z portierniami ochrony, placami zabaw dla dzieci i podziemnymi halami parkingowymi dla samochodów osobowych oraz dla rowerów. Budynki mają wysokość od 5 do 9 kondygnacji. Mieszczą się w nich 743 lokale mieszkalne. W centrum osiedla znajduje się przestronny plac wyposażony w ławki i fontannę. Znajdują się tutaj kawiarnie, sklepy i punkty usługowe. Do dyspozycji mieszkańców jest siłownia i boisko oraz sala sportowa.







### Osiedle Nowy MarceLin

Nowy MarceLin natomiast to trzy monitorowane osiedla z portierniami ochrony, placami zabaw dla dzieci i podziemnymi halami parkingowymi dla samochodów osobowych oraz dla rowerów. Wybudowane zostało również centrum sportowe dla mieszkańców. Budynki o zróżnicowanej wysokości od trzech do dziesięciu pięter wyróżniają się ciekawą architekturą. Osiedla obejmują 7 Wspólnot Mieszkaniowych, które zamieszkuje ok. 2000 osób.



### Osiedle Świerzawska 4

Osiedle przy ul. Świerzawskiej 4 na poznańskim MarceLinie, tuż obok lasu MarceLińskiego, jest już gotowe. Trwają odbiory mieszkań. Osiedle składa się z dwóch budynków o wysokości 7-8 pięter, w których znajdują się funkcjonalne mieszkania z balkonami lub tarasami o powierzchniach od 26 m<sup>2</sup> (kawalerki) do 100 m<sup>2</sup> (czteropokojowe).

Na osiedlu powstał plac zabaw dla dzieci oraz centrum sportowe z siłownią. Dzięki systemowi monitoringu, portierniami ochrony oraz podziemnej hali garażowej, każdy poczuje się bezpiecznie.





## Rodzinnie wśród zieleni

Ważnym elementem każdego miasta, także tego na mniejszą skalę, jest zieleń, która sprawia, że człowiek czuje się lepiej. Nie brakuje jej również na Marcelinie. I nie mamy tutaj na myśli jedynie Lasku Marcelińskiego, bowiem budując nasze osiedla zawsze staramy się zachować zastany stary drzewostan oraz robimy nasadzenia nowych drzew i krzewów. Na terenie osiedli na Marcelinie zachowaliśmy 129 sztuk dużych drzew, które rosną na tym terenie przed rozpoczęciem prac budowlanych: są to głównie klony pospolite, klony jawory, lipy drobnolistne, robinie akacjowe i modrzewie. Nasadziliśmy 917 sztuk drzew liściastych i iglastych oraz tysiące krzewów ozdobnych. Są to m.in. platany klonolistne, klony pospolite, klony polne, lipy drobnolistne, wiśnie osobliwe w odmianie kulistej oraz świerki i żywotniki.



# MARCELIN W LICZBACH

**1650**  
mieszkań

**1046**  
drzew

**1294**  
miejsc postojowych w podziemnych  
halach garażowych

**87**  
lokali usługowych

**9**  
placów zabaw

**3**  
pokoje zabaw

**3**  
siłownie wewnętrzne

**2**  
boiska zewnętrzne

**2**  
stoły do tenisa stołowego

**1**  
siłownia zewnętrzna

**8,1**  
hektara powierzchni gruntów





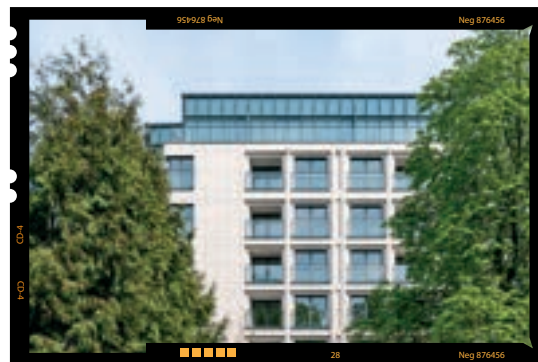
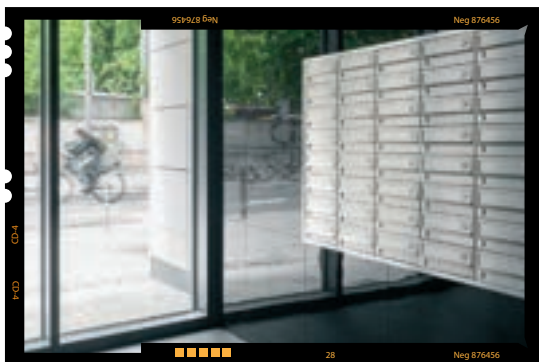
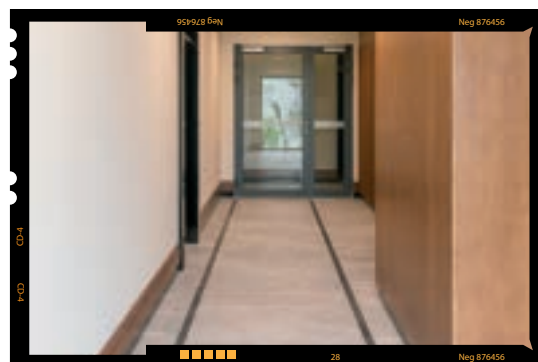
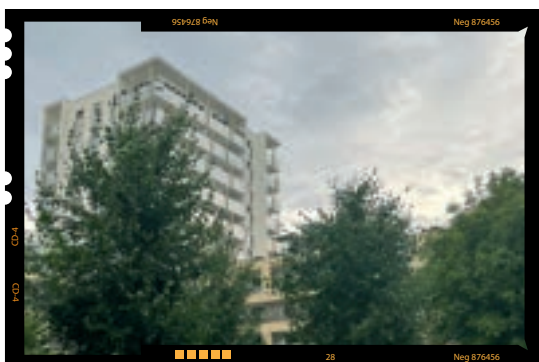
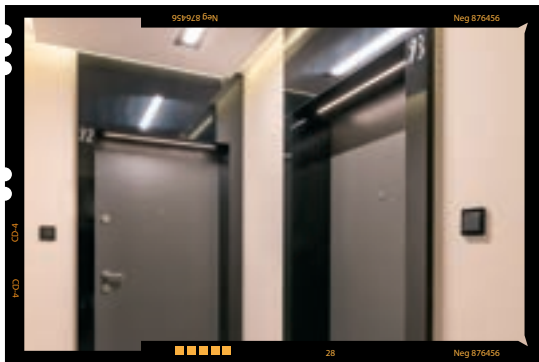
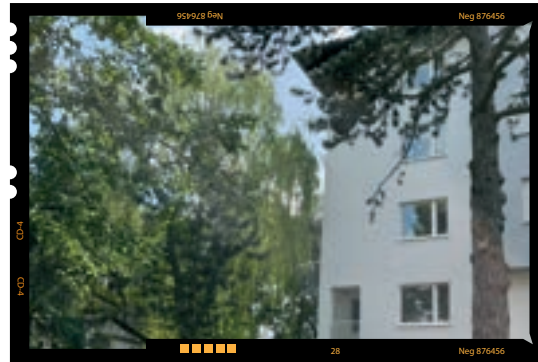
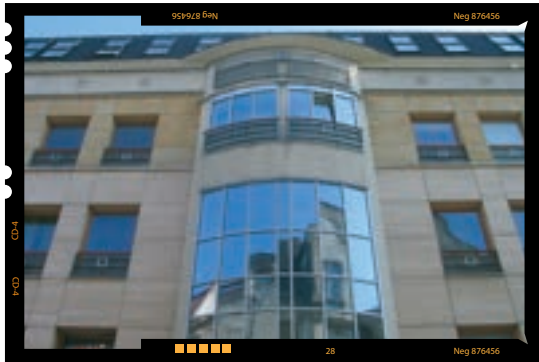
# Barbie

Ten film był hitem lata. Wspaniała scenografia odegrała nie mniej ważną rolę niż aktorzy. Ciekawi Was jak wygląda życie w domku dla lalek? „Domki dla lalek zakładają, że nie masz potrzeby prywatności - nie ma gdzie się ukryć” – mówi reżyserka filmu, Greta Gerwig. Jak dodaje, kolor był przedmiotem wielu dyskusji ekipy produkcyjnej. „Siedzieliśmy z różnymi rodzajami różu i zastanawialiśmy się: Co to za róż? Jak te róże na siebie oddziałują? Kiedy byłam dziewczynką, chciałam mieć najbardziej jaskrawe rzeczy”. Inaczej mówiąc, filmowczynie nie chciały „zapomnieć o tym, co sprawiło, że pokochałam Barbie, gdy byłam małą dziewczynką”. Żeby osiągnąć ten efekt, Gerwig zatrudniła producentkę planu Sarah Greenwood i dekoratorkę Katie Spencer, duetem stojącym za takimi historycznymi produkcjami jak „Duma i uprzedzenie” czy „Anna Karenina”, które starały się „urzeczywistnić Barbie w tym nierealnym świecie”. Obie czerpały inspirację z modernistycznego stylu Palm Springs z połowy ubiegłego wieku, w tym z domu Kaufmanna Richarda Neutry z 1946 roku i innych ikon architektury sfotografowanych przez Sliwa Aaronsa. Jak zaobserwowała producentka, budowa spowodowała międzynarodową furorę fluorescencyjnego odcienia farby Rosco - o czym rozpisywała się prasa w nagłówkach donoszących o „światowym niedoborze różu”.





# ATLAS ARCHITEKTURY ATANERA







# Dialogi osiedlowe

cykl spostrzeżeń życiowych opartych o życie na poznańskim osiedlu, gdzie codziennie rozgrywają się ludzkie szczęścia, dramaty i sytuacje kuriozalne.

*Kobieta w sklepie:*

- Czy mogę przymierzyć tę sukienkę na wystawie?
- Bardzo proszę, ale mamy też przymierzalnię.



Rys. Henryk Derwich. Spuścizna po Henryku Derwichu znajduje się w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Copyright © Małgorzata Derwich-Pawela





# Z pewnością znasz te bajki.

A czy pamiętasz gdzie mieszkali ich bohaterowie?

1. Gdzie mieszkały Gumisie?

- A. A. W Stumilowym Lesie
- A. B. W Gumisiowej Dolinie
- A. C. W Kotlinie Niedźwiadków



7. Dokąd zmierzał Koziołek Matołek?

- A. A. Do Koziej Doliny
- A. B. Do Warszawy
- A. C. Do Pacanowa



4. Gdzie zaginęło 101 dalmatyńczyków?

- A. A. W Londynie
- A. B. W Nowym Jorku
- A. C. W Paryżu



5. Przygody dzielnej Mulan miały miejsce w:

- A. A. Japonii
- A. B. Chinach
- A. C. Wietnamie

2. Smerfy zamieszkiwały:

- A. A. Wioskę Smerfów
- A. B. Smerfolandię
- A. C. Smerfopolię

8. Dokąd wyruszył Baltazar Gąbka?

- A. A. Do Krakowa
- A. B. Do Krainy Dreszczowców
- A. C. Do Krasnegostawu

3. Quasimodo mieszkał w mieście, które naprawdę istnieje. Chodzi o:

- A. A. Londyn
- A. B. Madryt
- A. C. Paryż



6. Na którym kontynencie leży dżungla, w której mieszkał Tarzan?

- A. A. W Azji
- A. B. W Australii
- A. C. W Afryce

9. Alladyn zamieszkiwał ulice:

- A. A. Agrabahu
- A. B. Kedahu
- A. C. Dubaju





# PIOTR KUŹNIAK

Piotr Kuźniak - polski wokalista, aranżer i multiinstrumentalista. Członek i solista Poznańskich Słowików. W 1993 po reaktywacji Trubadurów zastąpił Krzysztofa Krawczyka. Sporą popularność przyniosły mu interpretacje piosenek Czesława Niemena.

**Zaczynał Pan w słynnym chórze Poznańskich Słowików i szybko założył Pan też własny zespół. Jak wspomina Pan początki swej kariery muzycznej?**

Właściwie zaczynałem od kursu gry na akordeonie u kapelmistrza Zygmunta Woźniewicza mając 4 lata. Mając 5 lat nagrywałem już solo na akordeonie dla potrzeb Polskiego Radia w Poznaniu. Dopiero później był chór Poznańskich Słowików w którym śpiewałem również jako solista. To było 65 lat temu, kiedy to zaśpiewałem solo z chórem w Auli UAM, stąd moje 65- lecie na tej samej scenie w auli UAM. Wyjeżdżałem też z chórem za granicę, Bułgaria, Rumunia, Francja. To były znakomite czasy. Był jednak warunek. Trzeba było mieć same oceny b. dobre czyli 5. W 1958 może 1959 nagrałem z chórem płytę (jestem na zdjęciu na okładce płyty). W 1962r z kolegą Leszkiem Patalasem i siostrą Małgorzatą wzięliśmy udział w festiwalu „Szukamy Młodych Talentów”. Po wielu przesłuchaniach zakwalifikowaliśmy się do finału, który odbył się w Szczecinie. Zajęliśmy wtedy w kategorii małych zespołów pierwsze miejsce przed duetem Klenczon-Wargin. W złotej dziesiątce solistów znalazł się wtedy Czesław Wydrzycki (Niemien), Karin Stanek, Michaj Burano Wojciech Kędziora (Korda) i wielu innych wspaniałych i znanych do dzisiaj wokalistów. Wszyscy jednak grali na gitarach, więc postanowiłem zamienić akordeon na gitarę.

**Występuje Pan od 65 lat. Jak w tym czasie zmieniła się polska scena muzyczna?**

Polska scena muzyczna bardzo się zmieniła, przynajmniej ja tak uważam i jest to moje prywatne zdanie. Kiedyś był kompozytor, autor tekstu, aranżer, zespół lub orkiestra i wykonawca. Teraz najczęściej jest pięć w jednym. Nie można wszystkiego zrobić perfekcyjnie. Czasem melodia jest ok, ale zniszczona aranżem lub też odwrotnie, tekst o niczym. Jest to dla mnie dziwne. Kiedyś nagrywało się razem z orkiestrą lub zespołem nie było wielośladów, kto śpiewał nieczysto, obok dźwięku, musiał się pożegnać ze studiem. Dzisiaj młodość, sylwetka, wygląd, a dźwięk poprawi komputer, trochę wyżej, trochę niżej i jest. Wszystko się zgadza. Tylko jak trzeba zaśpiewać na żywo to czasem jest problem. Żeby nie było problemu-playback, a ludzie myślą, że na żywo. Najczęściej zespołu już nie widać za to jest dużo skoczków tańczących i nie wiadomo czy patrzeć na solistę, czy na tancerzy. Na festiwalach zawsze grała orkiestra, wszyscy śpiewali na żywo, nie było skoczków. Piosenka miała jakąś treść, można było zapamiętać melodię, a teraz?



Dykca niektórych wykonawców jest tak straszna, że nie można zrozumieć o czym oni śpiewają. Niektóre tancerki ale i też niektóre wokalistki wystąpiłyby najchętniej bez odzienia (ha...ha..)

### Czy współpracuje Pan jeszcze z zespołem Trubadurzy?

Gwoli wyjaśnienia. Dlaczego nie wystąpiłem w Opolu. Współpracowałem z zespołem 29 lat. Jak 17 lat temu odszedł z zespołu Ryszard Poznakowski (twórca utworów „Znamy się tylko z widzenia”, „Ej sobótka, sobótka”, „Tajemnica pamiętnika”, „Krajobrazy”, „Po co ja za tobą biegam”, „Uśmiechajcie się dziewczęta” i wiele innych), w zespole zaczęło się coś psuć. „Koledzy” zaczęli grać z playbacków i to nie zawsze utwory „Trubadurów” tylko prywatne kiedyś nagrane i to nie przez nich, a ja miałem udawać, tylko jak skoro ja nie znam utworu i słyhać, że grają dwie lub trzy gitary. Z Internetu dowadywałem się, że grają koncerty, a ja o tym nic nie wiem, potem oglądałem relację a tam sobowtór w stroju (starym Lichtmana) Trubadura.

Wystarczy sobowtór w stroju, utwory znajome np. „Znamy się tylko z widzenia” czy „Kasia”, playback i ludziska się cieszą. Sobowtór to były perkusista i o gitarze nie ma żadnego pojęcia, ale wieza na siebie i udaje. Jest mnóstwo dobrych gitarzystów w Łodzi, ale żaden nie jest do mnie podobny. Ja go nazwałem statywem. Statywy się cieszy, że jest Trubadurem (nawet pojechał do Niemiec „zagrać” z Trubadurami koncert dla Polonii), nawet został zastąpiony na plakacie. Teraz od zeszłego roku jest na plakacie w łódzkiej agencji koncertowej i od zeszłego roku zespół gra 32 koncerty biletowane z sobowtórem. Po 29 latach dowiedziałem się, że nigdy nie byłem Trubadurem, tylko zastępowałem Krzysztofa Krawczyka i byłem muzykiem sesyjnym. Postawiłem warunek. Gram w Opolu, jeżeli będę grać dalsze zaplanowane koncerty zespołu „Trubadurzy”. „Koledzy” powiedzieli mi, że ja ich szantażuję i jest to niemożliwe. Postanowiłem ostatecznie zakończyć współpracę z zespołem. „Koledzy” sami niszczą swoją legendę. Wielka szkoda.

### Jakie koncerty najbardziej Pan lubi?

Najbardziej lubię grać i śpiewać z zespołem lub z orkiestrą. To przyjemność, kiedy wszystko jest zaaranżowane, grają zawodowi wspaniali muzycy, prawdziwi artyści. Wszystko na żywo, można interpretować piosenkę, improwizować na instrumencie, człowiek czuje się wolny, nieograniczony. Jaki byłem zadowolony kiedy agencja „Royal Concert” zaproponowała mi udział w projekcie „Jak przeżyć wszystko jeszcze raz”. Koncerty poświęcone Krzysztofowi Krawczykowi. Pytam się dlaczego ja-bo Pan go zastąpił w Trubadurach i śpiewał pan jego pierwszą piosenkę solową „Byłaś tu”. Najpierw zorientowałem się, czy przypadkiem terminy koncertów ustalonych z sobowtórem (gdyby koledzy się nawrócili) nie kolidują z koncertami Royal Concert. Zgodziłem się na udział w tych koncertach. Duża profesjonalna orkiestra „Royal Symphony Orchestra” i wykonawcy: Justyna Steczkowska, Ania Dąbrowska, Kasia Moś, Kasia Cerekwicka, Beata Kozidrak, Kuba Badach, Andrzej Piaseczny, Michał Wiśniewski, Grzegorz Skawiński, Chris Cugowski, Tadeusz Drozda, Ryszard

Poznakowski i moja skromna osoba. Znakomita oprawa, wielkie telebimy, koncerty w największych Arenach i Amfiteatrach, publiczność od 4000 do 7000. Publiczność śpiewa razem z wykonawcami, to jest wielka przyjemność. Przy okazji nawiązało się wiele znajomości, przyjaźni. To było coś. Wiem, że na tych koncertach współpraca się nie zakończy.

### Śpiewa Pan piosenki Czesława Niemena, Krzysztofa Krawczyka, Carlosa Santany... twórczość którego z nich jest Panu najbliższa?

Czesława, jeszcze wtedy Wydrzyckiego, poznałem podczas festiwalu „Szukamy Młodych Talentów” w Szczecinie w 1962r. Czesław startował w kategorii solistów do złotej dziesiątki. Słuchając go na próbach dziwiłem się, jak można tak wspaniale operować głosem. Nauczyłem się śpiewać w chórze pod okiem prof. Schechtell, a tu taka skala, melizmaty, ozdobniki wokalne. Szok. Oczywiście Czesław znalazł się w złotej dziesiątce. Był też Michaj Burano, Woj-

ciech Kędziora (Korda), Karin Stanek, Helena Majdaniec, Anna Cewe, Grażynka Rudecka, Toni Keczer i inni, ale Czesław był dla mnie najlepszy, po prostu inny. Zawsze byłem, jestem i będę jego fanem. Jak miał koncerty w Poznaniu zawsze odwiedzałem go przed koncertem w hotelu. Graliśmy wspólne koncerty w USA, dałem wtedy do posłuchania Czesławowi moje aranżacje jego utworów w moim wykonaniu. Czesław powiedział: „ty możesz wszystkie moje piosenki śpiewać, nagrywać”. Najbardziej podobała mu się aranżacja i wykonanie „Dziwny jest ten świat”. Tak powstała płyta którą wydałem rok po śmierci Czesława „W hołdzie Czesławowi Niemenowi

Piotr Kuźniak śpiewa i gra największe przeboje”. Teraz zrobiłem drugi program „Piosenki Krzysztofa Krawczyka” – jako, że 29 lat go zastępowałem, to chyba mogę. Gram też utwory ulubionego gitarzysty Carlosa Santany. Lubię też śpiewać klasyków: Raya Charlesa, Nat King Cola, Franka Sinatra i innych, ale Niemen będzie dla mnie zawsze na pierwszej pozycji.

### Jakie są Pana ulubione miejsca w Poznaniu?

Od 1972 kiedy to wyjechałem na kontrakt Pagartu, wracałem na wakacje na miesiąc lub dwa i za każdym razem widziałem zmiany. Mam dużo przyjaciół, w szczególności z Norwegii, i wtedy robię im wycieczkę po Poznaniu. Stary Rynek, oczywiście Ratusz z koziołkami, Fara, Katedra, Malta, Muzea, Palmiarnia, Opera, Teatry, aula UAM. Jest wiele pięknych miejsc do pokazania w Poznaniu. Ja z sentymentu wracam na Rynek Jeżycki, czasem odwiedzam moją szkołę podstawową na ul. Słowackiego, bo tam też mieszkałem, Rusałka, Strzeszynek i innych miejsc związanych z Jeżycami. Nie ma zegara na Teatralce, szkoda kina Bałtyk, nie ma już słynnej Adrii i wielu innych restauracji. Trochę szkoda, ale i tak jest to moje miasto i nigdy go nie zdradziłem. Wielu artystów dla kariery wyprowadziło się do Warszawy lub innego miasta. Ja pozostanę tutaj, nie zamierzam zmieniać miejsca zamieszkania.

Dziękuję za rozmowę.

***Najbardziej lubię grać  
i śpiewać z zespołem lub  
z orkiestrą. To przyjemność,  
kiedy wszystko jest  
zaaranżowane, grają  
zawodowi wspaniali  
muzycy, prawdziwi artyści.  
Wszystko na żywo,...***





# WARTO MIEĆ MIEDŹ

Trwałość, urok i zdrowotne korzyści miedzi odgrywały centralną rolę w rozwoju cywilizacji na przestrzeni wieków, od starożytnych cywilizacji Azji, przez Bliski Wschód, Afrykę, aż po Amerykę Prekolumbijską. Znaleźiska archeologiczne sugerują, że już w okresie neolitu, około 8000 lat p.n.e., ludzie zaczęli wykorzystywać miedź, która przeniknęła do takich aspektów życia, jak codzienne czynności, medycyna, aż po rytuały religijne.

Z uwagi na jej naturalny urok i zdolność do przyjmowania różnych kształtów, miedź była doskonałym materiałem do tworzenia pięknych ozdób, powszechnie używana do produkcji naczyń kuchennych i narzędzi. Starożytni lekarze ajurwedyjscy zauważyli, że miedź ma właściwości antybakteryjne, i z tego powodu miedziane naczynia były używane do przechowywania wody i w różnych terapiach zdrowotnych. W starożytnych Indiach, z uwagi na jej trwałość i odporność na korozję miedź była również materiałem z którego wykonywano broń i narzędzia, a także monety, co świadczy o jej wartości i statusie.



Miedź, ze swoim unikalnym połyskiem i zdolnością do przyjmowania różnorodnych kształtów, stała się symbolem elegancji i wyrafinowania. Jej ciepła barwa i naturalna tekstura wprowadzają do wnętrza poczucie ciepła i komfortu, tworząc przestrzeń, która nie tylko zachwyca, ale również leczy.

W świecie wellness, gdzie priorytetem jest całościowe zdrowie i samopoczucie, otaczanie się pięknem jest częścią procesu leczenia. Nie chodzi tu jedynie o luksus czy wygodę, ale o świadome tworzenie przestrzeni, która odzwierciedla i wspiera nasze wewnętrzne dążenie do równowagi i spokoju.

W czasach, gdy coraz więcej osób poszukuje głębszego połączenia z naturą i sobą samym, miedź jest odpowiedzią na te dążenia. Jest mostem między zewnętrznym pięknem a wewnętrznym spokojem, pomiędzy formą a funkcją, pomiędzy tym, co widzimy, a tym, co czujemy. Jest metaforą wellness w najczystszej formie, łącząc w sobie estetykę i zdrowie, piękno i komfort, zmysłowość i duchowość.

### Elegancja wewnątrz – klasyczne i nowoczesne wykorzystanie miedzi

Miedź odgrywa kluczową rolę w designie wewnątrz. Od klasycznych lamp po nowoczesne meble, miedź dodaje ciepła i wyrafinowania. Słynny architekt Frank Lloyd Wright wykorzystywał ją w swoich projektach, a dodatki z miedzi cieszą się niezmienną popularnością.

### Łazienki i kuchnie - miedź w codziennym życiu

W łazience miedź odświeża swój luksusowy charakter. Wanny i umywalki wydobywają z niej artystyczną duszę. W kuchni łączy funkcję i formę. Naczynia miedziane są synonimem elegancji, a zarazem wydajności i higieny. Znane kucharze, takie jak Julia Child, byli wielkimi fanami miedzianych garnków.

### Biżuteria - miedź w sztuce dekoracji osobistej

Biżuteria miedziana, od subtelnych akcentów po wyraziste ozdoby, jest wyrazem indywidualności i stylu. Elegancja miedzi w biżuterii wprowadza nowy wymiar do współczesnej mody, a znani projektanci, tacy jak Yves Saint Laurent czy Vivienne Westwood, wykorzystują ją w swoich kolekcjach.

### Esencja życia - miedź w ludzkim organizmie

Miedź nie ogranicza się do sfery estetyki. Jest niezbędnym elementem ludzkiego zdrowia, wspierającym kluczowe procesy biochemiczne. Jest kluczowym składnikiem niektórych enzymów i bierze udział w syntezie hemoglobiny. Jej niedobór może prowadzić do różnych problemów zdrowotnych.



Otwarcie sklepu CU29 w Galerii MM w Poznaniu to prawdziwa rewolucja w dziedzinie designu wewnątrz. Nie tylko miedź jest tu na piedestale. Oryginalne produkty wykonane ręcznie z drewna i kamienia są doskonałym wyposażeniem dla najbardziej wymagających wewnątrz. Wyjątkowe perfumy orientalne i olejki eteryczne do aromaterapii dodają tej przestrzeni zmysłowego charakteru. Kiedy wchodzisz do CU29, wkraczasz w opowieść, która jest tak stara jak sama miedź. To świat, w którym miedź jest królową, piękną i silną, pełną misternej historii i zdrowotnej mocy.





### Koncert Kombii – Nasze pokolenie

Gdzie: Aula UAM

Kiedy: 21.10.2023 r.

Zespół Kombii z Grzegorzem Skawińskim na czele przygotował dla swoich fanów coś wyjątkowego. Trasa koncertowa „Kombii – Nasze Pokolenie” to doskonała okazja, by usłyszeć zarówno nieśmiertelne hity zespołu, jak i premierowe piosenki z płyty „KOMBII 5” w zupełnie nowym wydaniu. Zespół Kombii lubi stawiać przed sobą wyzwania. Koncerty w wersji akustycznej to niecodzienna formuła, dzięki której znane wszystkim przeboje nabierają nieoczekiwanego, wyjątkowego charakteru.

Nowa propozycja zespołu Kombii skierowana jest w stronę wrażliwych, a zarazem wymagających słuchaczy. Znane hity wybrzmiały w zupełnie nowych, subtelnych aranżacjach. Podczas koncertów „Kombii – Nasze Pokolenie” usłyszymy m.in. oryginalne wersje takich przebojów jak „Nasze Rendez-Vous”, „Black And White”, „Pokolenie”, „Awinion”, „Miłość znajdzie nas” czy „Słodkiego, miłego życia”. Program koncertu obejmuje również utwory z najnowszej płyty – „KOMBII 5”.



### Koncert Korteza - Naucz Mnie Tańczyć Tour

Gdzie: Sala Ziemi

Kiedy: 14.11.2023 r.

Przed nami trasa, na którą wielu z Was czekało z utęsknieniem. Korteza serdecznie zaprasza na swoje najnowsze koncerty, promujące płytę „Naucz Mnie Tańczyć”. Na program jesiennych koncertów złożą się piosenki z nowej płyty, a także najpopularniejsze piosenki Korteza. W trakcie rocznej przerwy w koncertach Korteza nagrał płytę Naucz Mnie Tańczyć. W tym czasie zmienił się również skład zespołu, który pracował przy powstaniu nowego albumu i który będzie towarzyszył Kortezowi na trasie:

Tomasz Duda - gitara, saksofon, klarnet basowy, flet  
Aleksander Makowski - gitara, gitara basowa, instrumenty klawiszowe

Tomasz Sołowiej - bębny

Tomasz Ziętek - instrumenty klawiszowe, trąbka

Na program jesiennych koncertów złożą się piosenki z nowej płyty, a także najpopularniejsze piosenki Korteza.



### Pop-upowa wystawa Szyfrodziewczyny

Gdzie: Centrum Szyfrów Enigma, ul. św. Marcin 78

Kiedy: do 30.12.2023 r.

Wystawa w holu głównym CSE prezentująca inspirujące postacie prekursorów w dziedzinie nauk matematycznych, filozoficznych, informatycznych, w kryptologii i służbach wywiadowczych w czasie II wojny światowej, a także prekursorów rewolucji cyfrowej.

Na wystawie spotkać można między innymi hollywoodzką gwiazdę, a zarazem wynalazczynię sterowania torpedą za pomocą fal radiowych, które to stało się pierwowzorem sieci GSM i dzisiejszych sieci Wi-Fi, WLAN, Bluetooth i GPS. Poznacie także matkę współczesnej algebry, o której sam Albert Einstein mówił, że była największym matematycznym geniuszem od czasu rozpoczęcia wyższego kształcenia kobiet, a także dowiedziecie się kim była tajemnicza Madame X, nazywana również pierwszą damą amerykańskiej kryptologii morskiej i pogromczynią japońskich szyfrów.



**Poznań Game Arena**  
**Gdzie: MTP**  
**Kiedy: 6-8.10.2023**

Poznań Game Arena to największe targi gier komputerowych i rozrywki multimedialnej w Europie Środkowo-Wschodniej, które odbędą się w dniach od 6 do 8 października 2023 roku. Od wielu lat PGA pozostaje najważniejszym wydarzeniem adresowanym do polskich graczy i gromadzącym największą publiczność. PGA to nowoczesne pawilony wystawiennicze, wypełnione po brzegi wirtualną rozrywką na najwyższym poziomie. Setki wystawców z branży gier wideo, sprzętu komputerowego, rozrywki i nowych technologii przygotowuje liczne atrakcje, zapewniając łącznie 28 godzin wyjątkowej rozrywki i niezapomnianych wrażeń.

Co czeka nas w tym roku?

- Premierowe i przed-premierowe pokazy gier i sprzętu dla graczy - PGA to gwarancja obecności czołowych marek świata gamingu, które podczas targów prezentują swoje najnowsze produkcje i produkty;
- Turnieje e-sportowe - niezwykle emocje czekają zarówno na początkujących jak i zaawansowanych zawodników e-sportu. W organizowanych turniejach można wygrać atrakcyjne nagrody oraz śledzić poczynania ulubionych graczy i zespołów;
- Free Gaming Arena - uczestnicy PGA mogą skorzystać ze stanowisk dla graczy, wyposażonych w topowy sprzęt komputerowy, najnowsze konsole oraz technologię VR;
- Youtuberzy, blogerzy i influencerzy gamingowi - Poznań Game Arena to idealna okazja na zebranie autografów, przybicie piątki i zrobienie pamiątkowego selfie z gwiazdami Internetu;
- Indie Games Arena - imponująca strefa niezależnych twórców gier z kilkunastu krajów to efekt projektu realizowanego przy współpracy z Fundacją Indie Game Polska. To dzięki wspólnym działaniom udało się wydobyć najlepszy potencjał polskiego GameDevu;
- Cosplay Show - ponad 150 polskich i zagranicznych cosplay'erów w najlepszym wydaniu - do zobaczenia wśród zwiedzających oraz na scenie podczas spektakularnego PGA Cosplay Show! Spotkaj na żywo bohaterów z Twoich ulubionych gier.



Jak stworzyć szczęśliwe miasto? Pewien nietypowy deweloper, a zarazem producent muzyczny, ma na to swój pomysł. Przed ludzkością stoją dziś wielkie wyzwania: ocieplenie klimatu, wyczerpywanie zasobów, zwiększające się nierówności ekonomiczne. W połowie XXI wieku na Ziemi będzie żyło prawie dziesięć miliardów ludzi, z czego osiemdziesiąt procent w miastach. Nic więc dziwnego, że to właśnie w miastach rozegra się batalia o przyszłość globu. Odwołując się do historii cywilizacji oraz dzisiejszej sytuacji wielu miast, a także przytaczając dziesiątki przykładów z całego świata, autor przedstawia tu swoją wizję idealnego, to znaczy doskonale zharmonizowanego, miasta. Opiera się ona na pięciu podstawowych założeniach, którymi są: spójność, kołowość, odporność, wspólnota, współczucie. Na ich podstawie Rose proponuje konkretne rozwiązania dotyczące między innymi infrastruktury, ekologii oraz budowania relacji społecznych. Dzieli się tu nie tylko rozległą wiedzą teoretyczną i doświadczeniami, ale też muzyczną pasją, która pomaga mu znajdować ciekawe analogie i trzymać rytm. Lektura obowiązkowa dla aktywistek i aktywistów ruchów miejskich, urbanistek, architektów, radnych, polityczek i polityków, dla świadomych mieszkanki i mieszkańców miast.





GALERIA  
**mm**  
 BIURA / OFFICES

## Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności na gruntach komercyjnych

Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego będzie następować na wniosek użytkownika wieczystego.

Zgodnie z przyjętą nowelizacją Ustawy o gospodarce nieruchomościami rozszerzono katalog sytuacji w których możliwe jest przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Główna zmiana zakłada umożliwienie przekształcenia prawa użytkowania wieczystego przez przedsiębiorców na gruntach komercyjnych: m.in. pod biurami czy galeriami handlowymi.

Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego będzie następować na wniosek użytkownika wieczystego (a nie z mocy prawa jak ma to miejsce w przypadku gruntów przeznaczonych na cele mieszkaniowe). Użytkownik wieczysty będzie mógł złożyć wniosek o przekształcenie w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie zmiany przepisów (jest to roszczenie czasowe o nabycie nieruchomości gruntowej). Po złożeniu wniosku właściciel gruntu (czyli jednostka

samorządu terytorialnego lub Skarb Państwa) nie będą mogły odmówić wnioskodawcy sprzedaży – od tej zasady jest jednak kilka wyjątków. Co istotne przekształceniu nie będą podlegały grunty niezabudowane.

Aby przekształcenie nastąpiło konieczne będzie wniesienie przez wnioskodawcę stosownej opłaty.

Cena wykupu przy jednorazowej wpłacie wynosi 20-krotność dotychczasowej opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste (w przypadku zapłaty jednorazowej) lub 25-krotność dotychczasowej opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste (w przypadku zapłaty w ratach).



**dr Piotr Szulc**  
 radca prawny

# Idzie niebo ciemną nocą



## Ach śpij, kochanie... tylko gdzie i z kim?

Wiemy, że sen jest potrzebny do prawidłowego rozwoju dzieci. Ale nie można też zapominać, że potrzebują go także dorośli – aby nie tylko mieć siłę w pracy, ale także by być najwzyczajniej w świecie szczęśliwymi – bo choć niedobór snu wpisany jest w bycie mamą i tatą to również prawdą jest, że wyspany rodzic to szczęśliwy rodzic a szczęśliwy rodzic to szczęśliwe dziecko. Gdzie ma spać maluch, by było nie tylko bezpiecznie, ale i żebyśmy my mogli się wyspać? Jak nauczyć go zasypiać samodzielnie? A gdy dostanie zaproszenie to czy zgodzić się na nocowanekę? Kto by pomyślał, że taka kojarząca się zazwyczaj z relaksem i przyjemnością czynność jak spanie może wzbudzać tyle kontrowersji...

Ten, kto wymyślił powiedzenie „spać jak niemowlę”, chyba nie miał dzieci. Nie od dziś wiadomo, że maluch budzi się kilka razy w ciągu nocy (o kilka za dużo jak na mój gust), wierci i obraca niczym wskazówki zegara z bajki o Kopciuszku, już nie mówiąc o tym, że chwilę po każdym przykryciu zrzuca z siebie to, czym go z taką pieczołowitością otuliliśmy. Zdarzają się też dzieci-sowy, które już od pierwszych nocy ujawniają swoją prawdziwą naturę i zasypiają bardzo późno – a nas przecież o 5 czy 6 czeka pobudka do pracy... Ze starszymi też wcale nie bywa łatwiej. Ośmiolatka pyta: „Mamusi, posiedzisz przy mnie aż zasnę?” a dziesięciolatka chce nocować u koleżanki... Szukamy wówczas odpowiedzi na pytanie „Jak spać, żeby się wyspać?”.

## Łóżko czy łóżeczko?

Zanim maluszek pojawi się na świecie przygotowujemy się do tego wydarzenia kompletując wyprawkę, kupując wózek czy skręcając łóżeczko. Czasem jednak okazuje się, że służy nam ono jedynie za dodatkowe miejsce do przechowywania rzeczy (widziałam na własne oczy) bo niemowlę śpi z rodzicami. Istnieje wiele różnych teorii dotyczących co-sleepingu, czyli spania z maluszkiem w jednym łóżku. Na pewno wiadomo, że takie wspólne spędzone noce nie tylko wpływają

korzystnie na naszą pociechę (badania wykazały, że dzieci śpiące oddzielnie płaczą cztery razy częściej), ale i jest wygodniejsze dla mamy – do nocnego karmienia nie trzeba specjalnie wstawać.

Nie wszyscy jednak czują się w takiej sytuacji komfortowo i wolą, by dziecko spało w swoim własnym łóżeczku. To rozwiązanie także ma swoje zalety – wpływa pozytywnie na relację między rodzicami i jest dla niemowlęcia bezpieczniejsze.

## „Posiedzisz przy mnie aż zasnę?”

Mieliście nadzieję, że po zakończeniu okresu niemowlęstwa będzie wyłącznie lepiej? Bo przecież maluch nie tylko zacznie przesywać całe noce, ale i będzie na tyle duży, by móc mu wytłumaczyć, że w jego własnym pokoju lub łóżku także może być mu dobrze? Nic bardziej mylnego... Bywa, że i starsze dzieci potrzebują przed zaśnięciem obecności rodziców. Odpowiedzi na niezliczone pytania, głaskanie po głowie, „pisanie” esów-floresów palcem po plecach czy po prostu trzymanie za rękę to sprawdzone sposoby, by kilkulatek mógł spokojnie zasnąć. I chociaż chciałoby się mieć już wieczór dla siebie a w myślach pojawiają się słowa „Przecież jesteś już duży i powinieneś zasypiać samemu!”, to warto uzbroić się w cierpliwość i dać dziecku to, czego potrzebuje. Gwarantuję, że prędzej czy później dojrzeje do tego, by już bez niczyjej pomocy udawać się w objęcia Morfeusza – pocieszające jest to, że żaden ze znajomych trzydziestolatków nie potrzebuje przecież wieczorem swoich rodziców... albo przynajmniej nic mi o tym nie wiadomo.

## Nocowanki u kolegi i koleżanki

Prędzej niż nam się wydaje nadejdzie taki dzień, gdy syn czy córka dostanie zaproszenie na nocowanekę do domu swojego kolegi lub koleżanki, przedszkola lub szkoły. To z jednej strony spora zmiana – zarówno dla dziecka, które do tej pory większość nocy przesywało pod tym samym dachem co mama i tata, jak i dla rodziców, którzy – jak się okazuje – nie są już synowi czy córce potrzebni – przynajmniej do zasypiania. Nocowanki to zazwyczaj dla dzieci spora frajda: wieczór i noc poza domem, w innym otoczeniu... ale to też powód do obaw dla wszystkich zaangażowanych stron. Nie zawsze udaje się zasnąć w nowym miejscu – chyba każdy zna kogoś, kto zamiast spędzać czas, tak jak sobie zaplanował, jechał niemalże na sygnale odebrać swoją pociechę. W rozłące pomoże ulubiona przytulanka oraz zapewnienie, że tam także będą osoby, do których można się zwrócić z problemem. I na pewno znajdzie się ktoś, kto zaśpiewa „Ach, śpij, kochanie... Jeśli gwiazdkę z nieba chcesz – dostaniesz”.



**Maria Wieczorek** – dr nauk społecznych, pedagog, która od lat łączy teorię z praktyką wychowując dwie córki. Obdarzona natręctwem gromadzenia zabawek z PRL-u i starszych oraz książek dla dzieci.



# CAFE *Atelier*

ul. Św. Marcin 24  
61-805 Poznań

Galeria MM  
poziom 0



## Deser Pavlova

### Beza

200ml białek (6 jajek M)  
350g cukru  
1,5 łyżki mąki ziemniaczanej

### Krem

250g śmietanki 30%  
250g mascarpone  
1 łyżka cukru białego lub waniliowego

### Dodatki

owoce  
miód  
ew. trochę czekolady

### Przygotowanie:

Białka z cukrem ubić do uzyskania białej, sztywnej piany. Na końcu wymieszać z mąką ziemniaczaną. Masę wyłożyć na papier do pieczenia, uformować bezowy korpus (22-25cm). Umieścić w piekarniku o temperaturze 120°C i suszyć przez około 1h, następnie zmniejszyć temperaturę do 100°C i pozostawić bezę na jeszcze 2-3h.

Podbić śmietankę, w trakcie ubijania dodać serek mascarpone i cukier. Korpus można posmarować cienką warstwą czekolady. Następnie nałożyć krem, udekorować wybranymi owocami i polać miodem.

### Porada mistrza

Jeśli białko słabo się ubija, można dodać szczyptę kwasu cytrynowego.



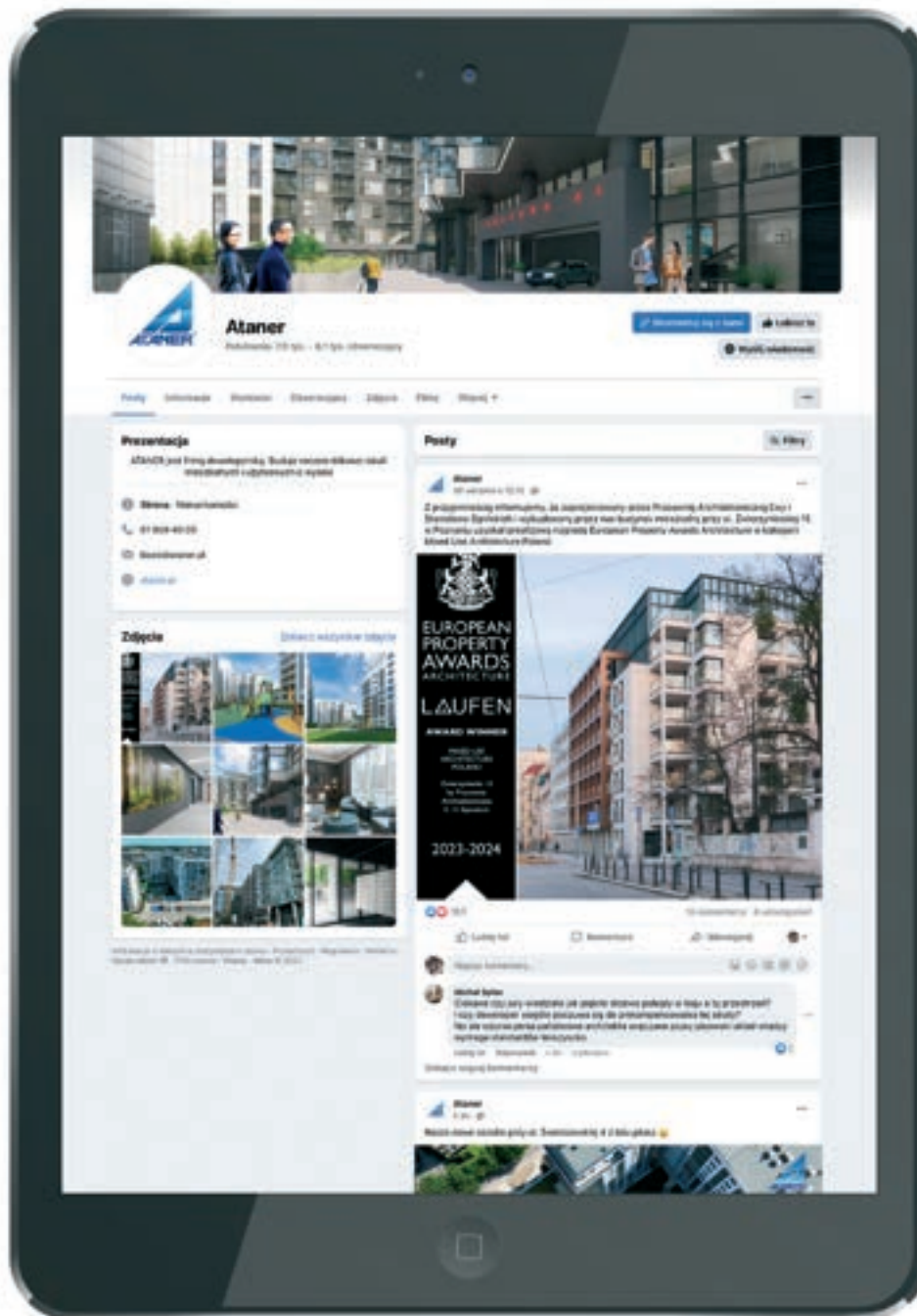
+48 61 679 66 67



kawiarnia.atelier.cafe

# Chcesz więcej?

Polub nas na Facebook-u!





# Dołącz do świata inspiracji!



Od wielu lat przeprowadzamy badania na całym świecie i nieustannie szukamy rozwiązań na innowacyjne okucia meblowe łączące 4 aspekty: **ergonomię, ruch, przechowywanie oraz design.**



Platforma [www.blum-inspirations.com](http://www.blum-inspirations.com) to źródło wielu inspiracji dla architektów, projektantów, stolarzy i klientów końcowych, którzy cenią sobie nieszablonowe rozwiązania i szukają sposobów na wyjątkowe zaaranżowanie wnętrz. Dla ceniących sobie jakość, funkcjonalność i styl.



Inspirations

